



[...] Sytuacja militarna: wkroczenie do Warszawy dopiero za trzy dni. Tamtejsza sytuacja nie jest jeszcze całkiem jasna. Miasto poniosło jednak ciężkie straty. A do tego [polskie] oddziały nie mogą tak szybko wymaszerować [z miasta]. Niezliczone konie błąkają się po ulicach i wzmagają panikę. Szybko jednak zaprowadzimy tam porządek [...] Führer udziela mi wyjaśnień na temat sytuacji: wkroczenie do Warszawy w poniedziałek [2 października]. W imponującej oprawie. Następnie przez 7 dni oflagowanie i codziennie przez [2] godziny bicie w dzwony. W ten sposób dobiegnie końca wojna w Polsce. [...]